

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„GÓRNOŚLĄZAK” z dodatkami: „Robotnik”, „Gospodarz”, „Rodzina”, „Dzwonek”, „Śmieszek” i „Gość Świąteczny” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje miesięcznie z odnoszeniem do domu 80 fen., na pocztę kwartalnie 2 mk., z odnoszeniem do domu 2,42 mk.

Przez lud — dla ludu!

Telefon nr. 1049.

OGŁOSZENIA 20 fen. za jednołamowy wiersz petytowy. Przy kilkakrotnym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy 50 fen. od wiersza petytowego.

REDAKCYA I EKSPEDYCYA :: ::  
znajduje się przy ulicy Poprzecznej (Quer-Strasse) nr. 11.

**Każdy abonent** „Górnoślązaka” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 300 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na 200 mk., jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był pełne sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kw. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany.

## Wybór biskupa.

Lista kandydatów na biskupa wrocławskiego, przedłożona rządowi przez kapitułę, już wróciła i o dziwo rząd skreślił wszystkich kandydatów przedstawionych przez kapitułę, tak, że kanonicy muszą się znowu zejść, aby nowych kandydatów wybrać. Rząd pruski stara się wszelkimi siłami stolicę biskupią obsadzić zwolennikiem kierunku kolonistycznego pod względem społecznym i hakatystą, a przynajmniej zdeklarowanym wrogiem ruchu polskiego.

Prezydent regencji opolskiej v. Schwerin odwiedza niektórych kanoników, aby na nich wpływać, np. był w Warcie u ks. kan. Schoeneicha i w Wąlcach u ks. kan. Bannerta. Ks. kan. Bannert, który nie mógł dla choroby osobiście przybyć do Wrocławia na konferencję kapituły, wybierając kandydatów, mianował jako zastępcę swego ks. kan. Stillera.

Niektóre gazety niemieckie wymieniają nazwisko ks. kan. Steinmanna, jako osobę rządowi miłą i pożądaną na tronie biskupstwa wrocławskiego, ale właśnie ks. Steinmann, pochodzący z innej diecezji, jest nawet przez Niemców nielubiany — a u Polaków? Toć pamiętamy dobrze, że właśnie ks. Steinmann przyczynił się do wydalenia za polskość kleryków z konwiktów teologicznych, i on to pisywał do protestanckiej „Schles. Ztg.”. Jeżeli ks. kard. Kopp okładał polskość biskupami, to jak byłoby, gdyby ks. St. dostał się na tron biskupi? W każdym razie nie byłoby lepiej dla Polaków. Ponieważ ksiądz, który nie jest lubiany, nie ma być według rozporządzeń Ojca św. narzucony parafii na proboszcza, spodziewać się należy, że papież nie zgodziłby się na biskupa, nie posiadającego zgola żadnego zaufania w diecezji.

Ks. prof. Triebs ogłosił niedawno temu artykuł w „Germanii” o wolności biskupa. Jak „Schles. Volkszeitung” twierdziła, ks. prof. Triebs zwrócił się w artykule tym przeciwko pewnemu kanonikowi, jako ubiegającemu się bardzo, nawet za nadto o biskupstwo wrocławskie. Wszyscy wskazują palcem na ks. Steinmanna, że on koniecznie chce być następcą kard. Koppa, ale zachowaj nas Boże od takiego „przyjaciela”.

Informowany.

## Los kobiety górnośląskiej.

Podczas gdy mężczyźni na Górnym Śląsku mają swoje organizacje oświatowe, polityczne i zawodowe, kobieta polska na Śląsku, o ile chodzi o jej organizacje, jest najwięcej zaniedbaną. Pisaliśmy o tem niedomaganiu w naszym życiu zbiorowym wielokrotnie. Istnieją wprawdzie towarzystwa kobiet, lecz nie wszędzie, co gorsze, że do istniejących już towarzystw polskich kobiety za mało uczęszczają. Stąd pochodzi, że niewiastę śląską pod względem kulturalnym wyprzedził mężczyzna, który ze strony swej żony, matki lub siostry niejednokrotnie doznaje przykrości, gdy rwie się do oświaty, do organizacji lub nawet do czytania gazety polskiej.

Koniecznym jest, żeby niewiasta śląska zajmowała się tem, czem zajęty jest jej mąż i brat. Powinna należeć do polskich towarzystw nie tylko kobiecych i śpiewackich, ale obowiązkiem jej jest pomyśleć także o materialnej biedzie i nędzy swych siostrzyczek.

W hutach i fabrykach, których jest setki na polskim Śląsku, pracuje wiele kobiet, dziewcząt i starszych niewiast, zarabiających na własne utrzymanie lub pomagających mężom do wyżywienia dzieci. Robotnice zajęte w hutach, fabrykach, cegielniach i przy kopalniach są przecież kością naszej kości, krwią naszej krwi, — są naszymi siostrami, które u niemieckiego pracodawcy narażone nie tylko na wyzysk, ale wystawione są na niebezpieczeństwa moralne, na zamachy germanizatorskie, podobnie, jak służące polskie u niemieckich służbodawców. Kobieta polska skazana jest na ciężką pracę. Pracować musi gospodyni, krzątająca się około „dobytku” i na polu, pracować muszą żony robotników, a już chyba najgorszy los jest cór robotników i chałupników, które, jeśli nie idą „na

służbę” do jakiego Niemca - hakatysty lub protestanta, to idą na zarobek do hut i fabryk.

Poniższe liczby świadczą najlepiej, ile to kobiet polskich pracuje w przemyśle za marną zapłatą.

Rodzaj przemysłu	Ilość zatrudn. kobiet	Roczny zarobek kobiet w 1913
Przy kopalniach węgla	5786	412 mk.
„ „ kruszców	368	321 „
„ „ cynku i ołowiu	2584	341 „
W koksowniach	180	393 „
Przy piecach wysokich	757	377 „
W szwajcowiach i walcown.	581	384 „
W cynkowniach blendy	372	405 „
Przy surowcach cynkowych	1276	431 „

Powyższe liczby są najlepszym świadectwem nędzy naszego ludu, a przedewszystkiem naszych niewiast. Najwięcej zarabiają przy kopalniach węgla, lecz i ten zarobek wynoszący rocznie 412 marek nie jest wystarczającym na utrzymanie dorosłej osoby. Robotnice te muszą znosić najgorszą nędzę, jeśli nie chcą grzeszyć, np. kraść lub narażać swej godności kobiecej. Los tych biednych robotnic jest tak ciężki, że woła o pomstę do nieba. Pracodawcy nie mają najmniejszego względu na to, że kobiety te nie mogą za takie zarobki utrzymać się, zapłacić mieszkanie, i sprawić sobie odzież. Robotnice te, niedostatecznie odżywione, nabawiają się chorób, a później, gdy wychodzą zamaż, gdy mają zostać matkami, niezdolne są spełnić swych obowiązków ani względem męża ani względem dzieci. Moralnie niezbyt wysoko stojące, gdyż przy pracy w hucie lub fabryce nikt nie wpływa na nich uszlachetniająco, często zniechęcone, wychowują niedostatecznie lub zupełnie fałszywie swoje dzieci.

Losiem tych biednych istot, które przecież do naszych należą szeregów, i które przecież nie powinny być hamulcem ruchu odrodzenia narodowego Śląska, zajmą się chyba powołane do tego czynniki.

## Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 29 kwietnia.

Na początku środowego swego posiedzenia zajmował się parlament niemiecki raz jeszcze znaną sprawą zakupienia gruntu dla niemieckiego gabinetu wojkowego. Parlament swego czasu wzbraniał się wyznaczyć potrzebną na zakupno sumę, gdyż gabinet wojkowy rozpoczął pertraktacje o kupno bez poprzedniego porozumienia się z parlamentem. Tymczasem jednak stanął już układ i rząd cofnąć go nie może, grunt musi zakupić, a na to potrzeba mu pieniędzy, które parlament uchwalić musi. W uzasadnieniu stanowiska ministerstwa wojny zabiera głos minister wojny v. Falkenhayn: Opinia publiczna przypisywała zbyt wielkie znaczenie tej sprawie, choć nie chodzi tu o żadną nową polityczną sprawę, tylko o sprawę natury czysto gospodarczej. Sekretarz skarbu doniósł mi, że może ten grunt zużytkować w inny sposób, jeśli go nie może uzyskać gabinet wojkowy. To byłoby jednak nierozsądnem ze strony parlamentu.

Po przemówieniach socjalisty Stueckleina i postępowca Lieschinga, którzy przemawiali przeciw projektowi, projekt ten niewielką większością przekazano komisji budżetowej.

Następnie obradowano w dalszym ciągu nad niedokończoną wczoraj sprawą przymusu szczepienia ospy. Socjalista Thiele: Dyrektor ministerialny wczoraj przemawiał w taki sposób, że utracił prawo oburzenia się na gwałtowne ataki jego przeciwników, bo sam inaczej nie przemawiał. Jego statystyczne dane niczego nie dowodzą. — Prezydent urzędu zdrowotności rzeszy jest zdania, że przymus szczepienia ospy jest najlepszym środkiem zaradczym w walce z epidemią ospy i dzięki tej walce też rzadko wydarzają się wypadki zachorzeń na ospę. Proszę dlatego o odrzucenie wniosków, mających na celu zniesienie przymusu szczepienia ospy i stosowania szczepienia tylko u osób, które sobie tego życzą. Tu tylko przymus może coś pomódz. — Po dalszych przemówieniach, w których zda-

nia co do przymusu szczepienia ospy były bardzo podzielone, przyjęto wniosek konserwatywny, żądający, aby do uwzględnienia rządowi przekazano tylko te petycje, które za podstawę badań rządowych żądają utworzenia komisji rzeczoznawców, inne petycje zaś przekazano rządowi do rozważenia.

Na tem posiedzenie zamknięto. W czwartek obrady nad sprawą konstytucji meklemburskiej, gdyż socjaliści stawili wniosek o zmianę konstytucji.

Konwent seniorów (przewodniczących poszczególnych frakcji) parlamentu niemieckiego obradował w środę przed posiedzeniem plenarnym nad położeniem prac w parlamencie. Zgodzono się na to, że prace swe parlament niemiecki powinien o ile możliwości tak rychło ukończyć, żeby przed Zielonemi Świątkami (21 maja) mógł rozpocząć wakacje letnie. Rząd nie doniósł dotąd parlamentowi, czy życzy sobie, aby parlament został zamknięty, czy tylko odroczony. Tak samo rząd nie doniósł jeszcze, które ustawy życzyłby sobie widzieć jak najrychlej załatwionymi. Pod koniec bieżącego tygodnia prawdopodobnie zakończone zostanie drugie czytanie etatu urzędu spraw zagranicznych, w następnym tygodniu przepracowane zostanie drugie czytanie etatu wojennego. O ile możliwości załatwione być mają przedewszystkiem: ustawa o pensjach dla urzędników, przedłożenie o klauzuli konkurencyjnej, ustawa o płaceniu odszkodowania dla świadków i rzeczoznawców, ustawa o zmianie wojskowego kodeksu karnego, ustawa o pensjach dla weteranów i grach na wyścigach, o ile rząd te ustawy wypracuje i przedłoży parlamentowi.

## Z sejmu pruskiego.

Berlin, 29 kwietnia.

Pruska izba posłów załatwiła się w środę na początku posiedzenia z pierwszym czytaniem etatu dodatkowego. Żąda się trzech milionów marek na zakupno własnego ogrodu dla izby posłów i gruntu dla ministerstwa finansów. W dyskusji zabrał głos socjalista dr. Liebknecht: Dlaczego rząd znowu do nas z tą sprawą przystępuje, którą w ubiegłym roku oznaczono jako skandaliczną i żadaną sumę odrzucono. Parlament dostatecznie potępił geszefciarstwo rządu z panem Winterfeldem. Dlaczego my mamy zapłacić trzy miliony za to, co zawinił rząd rzeszy? — Minister finansów dr. Lentze: Ustawy nie przedłożono wcale dlatego, aby urzędowi rzeszy ująć część kłopotu. Izba posłów sama żądała zakupna tego gruntu, aby się nie dostał w inne ręce. Gdyby tam powstały domy prywatne, ucierpiećby na tem musiały prace sejmu. — Konserwatywa v. Maltzahn: Powody, jakie przytacza rząd, nam nie wystarczają, ale wnosimy o przekazanie projektu komisji budżetowej. — Po krótkiej dalszej dyskusji etat dodatkowy przekazano komisji budżetowej do załatwienia.

Następuje ciąg dalszy obrad nad etatem ministerstwa oświaty. Przed przystąpieniem do obrad donosi marszałek hr. Schwerin, iż dla nawału pracy, zwłaszcza że i mówcy rozwodzą się zbyt długo, trzeba będzie oprócz zwyczajnych posiedzeń jeszcze odbywać posiedzenia wieczorne. Mówcy prawicy i centrum oświadczyli się za propozycją marszałka, mówcy lewicy tymczasem dowodzili, iż posiedzenia zwyczajne muszą wystarczyć. Należało sejm wcześniej zwołać, to ustawy na czas możnaby było załatwić. Należy też brać wzgląd na stenografów, których tak długa praca bardzo męczy. Marszałek hr. Schwerin oświadcza w końcu, że o ileby tego okazała się potrzeba, przedłoży raz jeszcze sprawę do rozstrzygnięcia izbie.

Rozpoczynają się debaty nad etatem ministerstwa oświaty. Wczoraj zamknięto generalną dyskusję i ministrowi uchwalono jego pensję. Dzisiaj rozpoczęła się dyskusja szczegółowa. Przy rozdziale „różne wydatki i dochody z kościołów i szkół” wnoszą wolno myślni i narodowi liberałowie o wyznaczenie osobnego funduszu na poparcie biednych gmin żydowskich, które dla wielkich ciężarów gminnych nie mogą się utrzymać. Konserwatyści i centrowcy wniosek ten przy-



Jeżeli przy tym, tak samo narodowi liberałowie, którzy też dlatego wielką większością głosów przekazano komisji budżetowej.

Wolnokon. Johansen prosi ministra, aby duchownym północno-szlazickim poradził, iżby nie popierał agitacji duńskiej. — Minister Trotte zu Solz przyrzeka spełnić to życzenie.

Następnie mówił postępowiec dr. Traub, poruszając różne sprawy wewnętrzne kościoła ewangelickiego. Minister oświaty Trotte zu Solz prosi, aby przed różnorealijnym sejmem pruskim takich spraw nie poruszano. Socjalista Braun twierdzi, że parlament ma prawo mówić o wszystkim i obszernie omawia sprawę pastora Naubereita z Królewca.

Po przemówieniu kons. Heckenrotha zabrał głos poseł nasz Trampczyński, który uskarżał się na to, że pewien pastor ewangelicki w prowincji poznańskiej w najgorszy sposób zaczepił Polaków. Pastor ów powiedział w pewnej mowie co następuje: „Zródło siły w walce z Polakami czerpiemy z żywej wiary do naszego Zbawiciela.” Takie bluźnierstwo, powiada poseł Trampczyński, jeszcze się nie zdarzyło. Proszę dlatego ministra, aby postarał się dla tego człowieka o spokojniejsze stanowisko.” (Brawo! u Polaków.)

W odpowiedzi na wywody posła naszego zabiera głos minister oświaty Trotte zu Solz: Polacy nie mają żadnego powodu do uskarżania się, jeśli się kiedyś powie także coś przeciw Polakom. Jakżeż bowiem postępują Polacy sami? Z pewnego polskiego pisma drukowanego chciałbym Panom przeczytać co następuje: „Jakżeż masy ludu mają jeszcze wierzyć w Boga, jeśli widzą, jak wy (ty. Niemcy — przyp. Red.) prawa Boga deptacie nogami przez to, że w nieczy sposób gnębicie naród, którego jedyną winą jest to, że wierzy w Boga i trzyma się Jego przykazań i podnosi się pod względem materialnym. Grzęźnijcie tylko dalej w ten błocie, do którego zawłókl was swój interes państwowy.” To jest mowa, jaką postępuje się strona polska.

Duńczyk Nissen: Pastora Tonnesena muszę wziąć w obronę przed zaczepkami posła Johennsena. Pastor Tonnesen nie jest bowiem żadnym agitatorom duńskim, coprawda też nie bierze udziału w agitacji niemieckiej przeciw Duńczykom. Z małymi wyjątkami duchowni u nas są po niemiecku usposobionymi ludźmi.

Następnie mówił jeszcze socjalista Braun, a po nim zabrał głos poseł Trampczyński: Z przytoczonym przez ministra drukiem polskim nie mamy nic wspólnego. Druk ten nie pochodzi od żadnej organizacji polskiej i nie można nas za to mieć odpowiedzialnymi, podobnie jak minister nie może być odpowiedzialnym za artykuły „Vorwaerlsa”.

Po dalszej dyskusji, natury przeważnie polemicznej, rozdział wyżej wymieniony uchwalono i odroczone dalsze obrady do czwartku.

Komisja sejmowa dla ustawy parcelacyjnej zajmowała się planem swoich przyszłych prac i postanowiła po kolei obradować nad następującymi rozdziałami ustawy: zezwolenie względnie odmówienie zezwolenia władzy na sprzedaż gruntu, prawo cofnięcia kontraktu, prawo pierwokupna, sprawy kolonizatorskie, różne. Przy każdym z tych rozdziałów w dyskusji generalnej omawiane być

mają najpierw sprawy natury prawniczej, następnie sprawy natury gospodarczej i organizatorskiej. Przed rozpoczęciem obrad nad ustaleniem porządku, w jakim obrady toczyć się mają nad poszczególnymi rozdziałami, zajmowano się sprawą, jak mają być pogodzone przepisy tej ustawy z przepisami dotyczącymi ustawy procederowej i ustawy o wolności kupna. Polacy i centrum w tym względzie przytaczali poważne argumenty wątpliwości, że ustawa parcelacyjna z tymi przepisami stoi w sprzeczności. Minister rolnictwa doniósł o zebranych dotąd materyale, żądanym przez komisję i zapewnił, że materyał ten wkrótce dostarczy komisji, niektóre rzeczy jednak z żądanego przez komisję materyału dostarczyć będzie mógł jednak dopiero w jesieni. W dalszym ciągu rozprawiano na temat skutków gospodarczych prawa zezwolenia lub odmówienia rządu, przyczem różne partye podniosły, iż skutków tych na razie ani w przybliżeniu nie da się przewidzieć, zwłaszcza że brak w tym względzie materyału. Następne posiedzenie komisji odbyć się ma w przyszły wtorek.

## Przegląd polityczny.

### Sprawy polskie.

#### Zabór pruski.

(Polacy a pomnik wojacki.) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Buku — jak donoszą do „Kur. Pozn.” — na którym było obecnych 6 Polaków i 1 Niemiec, uchwalono na pomnik wojacki „Kriegerdenkmal” 300 marek. Czytelnik znajdzie sam stosowne określenie na ten „czyn” Polaków. Dodać należy, że większa część tych pieniędzy ściągnięta z Polaków, którzy pod ciężarem podatków upadają. Pomnikiem byłibyśmy tak czy tak uszczęśliwieni, bo na koszt budowy już większą kwotę zebrano, a miejsce zostało podarowane. Z sześciu Polaków tylko jeden głosował przeciw! Nawet urzędnik polskiej spółki kredytowej głosował za tym wnioskiem! Tak nasi „dumni” mieszczanie całują dłoń, która nas smaga.

#### Zabor austriacki.

(Nowy marszałek Galicji.) Wobec cofnięcia przez hr. Zdzisława Tarnowskiego kandydatury swej na godność marszałka Galicji, mianowanie posła Niezabitowskiego następcą hr. Gołuchowskiego jest pewnem i nastąpi z końcem bieżącego tygodnia. — W sprawie zwołania sejmiku galicyjskiego decyzja ostateczna jeszcze nie zapadła. Zebranie się sejmiku w ciągu lata nie jest jednak wykluczone.

#### Austro-Węgry.

(Otwarcie delegacji.) W Budapeszcie zebrały się delegacje. Delegacyom przedłożony został kredyt na ogół 586 milionów koron, poza tem rząd domaga się specjalnego kredytu w sumie 182 mil., z których na armię przypada 81, a na marynarkę 101 milionów koron.

#### Rosya.

(Więcej złota w Rosyi.) Ministerstwo finansów postanowiło puścić w obieg więcej złota, aniżeli dotychczas. Z tego powodu też urzędnicy państwowi otrzymywać będą  $\frac{3}{4}$  pensji wypłacone w monecie złotej. Rozchodzi się tu o poparcie przemysłu złota, którego Rosya ma pod dostatkiem.

#### Francya.

(Wybory a trzyletnia służba.) „Temps” oblicza, że podczas ostatnich wyborów do izby deputowanych oddanych zostało w całym kraju za bezwarunkowym zatrzymaniem trzyletniej służby wojskowej 4 644 286 głosów, za trzyletnią służbą z pewnymi ograniczeniami 612 767 głosów, przeciwko trzyletniej służbie 2 936 041 głosów. Wątpliwych było 133 712 głosów.

#### Turcyja.

(Biliński ambasadorem w Waszyngtonie.) „Frankfurter Ztg.” donosi z Konstantynopola, że Rusten bej = Biliński mianowany został ambasadorem w Waszyngtonie. Poprzednikiem jego był Osman Nizami basza, były ambasador turecki w Berlinie. Dziennik dodaje, że Rusten bej jest chrześcijaninem i pochodzi z rodziny polskich emigrantów.

#### Ameryka.

(Wojna meksykańska.) W paryskiej kolo-nii meksykańskiej uważają przyjęcie przez Huertę pośrednictwa południowo-amerykańskich republik za zgrabny manewr dla odsunięcia na bok innych pretendentów do prezydentury meksykańskiej. Uznanie bowiem przez republiki południowo-amerykańskie prezydentury oznacza bowiem dla Huerty wielkie zwycięstwo moralne. Huerta, jak twierdzą paryscy Meksykanicy, będzie się starał przeciągnąć rokowania aż do pory nastania żółtej febry, której żadna armia inwazyjna o przeć się nie jest zdolna.

W Veracruz wylądował Funston część swojego wojska.

Z El Paso donoszą: Oddział Meksykaników zaatakował żołnierzy amerykańskich, strzegących magazynu prochu w Valeta. Z El Paso wysłano tam posiłki konne.

400 wagów bawełny, które Villa zdobył w Torreonie i przewieźć kazał do Juarez, stoi w płomieniach.

Generał Maass cofa się z wojskiem swoim w kierunku północno-zachodnim. W Veracruz utrzymują, że Meksykanicy koncentrują się do nowego ataku na Veracruz.



Huerta,  
prezydent meksykański.

Wilson,  
prezydent Stanów Zjedn.

(Możliwość załagodzenia sporu.) W kołach dyplomatycznych utrzymują, że Huerta zgodził się na akcję pośredniczącą tylko warunkowo. Mianowicie domaga się on uznania swoich rządów przez

ARTUR GRUSZECKI

(Wszelkie prawa  
zastrzeżone.)

## KLEJNOT KORONY POLSKIEJ

POWIEŚĆ WIELICKA.

87) (Ciąg dalszy.)

— Czy wiesz waćpanna, gdzie będzie uczta i zabawa!

— Ano, w Zamku.

— Nie! W komorze, w kopalni.

— A to nowina! — zaśmiała się, — no, no, anim się spodziewała!... Odejdź waćpan zaraz... Kasia idzie... niech nas nie obaczy razem.

### XVII.

Dobrze przed zachodem słońca zaczęli zjeżdżać goście na Zamek. Zaproszony podkomorzy wymówił się chwilową chorobą, natomiast przysłał swego syna, dworzanina królewskiego, który wraz z trzema przyjaciółmi zajeżdżał dworno i hucznie na Zamek, gdzie zażądali gotowni dla siebie, ażeby mogli wygodnie się przebrać na maskaradę.

Znalazła się też niemal cała zupa bocheńska, która zjechała w dziesięć sań. Dzień bowiem, chociaż mroźny, był pogodny, bez wiatru, a sanna wyborna.

Przy zachodzie słońca, co chwila zajeżdżały sanie, dzwoniąc rozgłośnie janczarami i różnymi brząkadłami, i przywoziły okoliczną szlachtę z żonami i córkami.

Gości podejmował w Zanku podziupek przy pomocy karbarza Kowalewskiego, bachmistrza Pamezłowskiego i pisarza Koteckiego.

Gwarno było i wesoło w Zamku, a niewiasty na swe gotownie zajęły niemal połowę komnat, napelnivszy je pudłami, pudełeczkami, kuframi, pokojówkami i pannami podręcznymi, gdyż z obawy zmięcia sukien i strojów przebierały się na miejscu.

Było też dużo pisku, nawoływania, narzekania, gniewów, ale wszystko kończyło się na śmiechu i wesołym oczekiwaniu na wielką zabawę z maskarami, i to wewnątrz kopalni. Wprawdzie niewiasty, zwłaszcza ładne i młode, wyrażały różne trwogi i obawy przed kopalnią i tą salą w podziemiach, ale zdaje się, czyniły to w tym celu, ażeby mężczyznom dać sposobność do ofiarowania im pomocy i pociechy.

Podziupek, jakkolwiek bardzo był zajęty gośćmi, pilnie zważał, czy zjawi się Oraczyński z bratanicą, i swemu zaufanemu pokojowcowi zlecił, ażeby dał mu znać o przybyciu waźnika.

Już zbierały się pary do korowodu, ażeby wraz z kapelą ruszyć w stronę szybu Danielowice, a Oraczyńskiego nie było, spóźnił się z powodu Tekli. Okazało się bowiem, że suknią babki jakkolwiek bogata i strojna, była za długa i za obszerna na Tekle, nie pomogły podpięcia i zakładki fastrygowane; więc po naradzie ze stryjną, miała Tekla przebrać się w strój dziewczyny krakowskiej. Znalazła się wzorzysta spodniczka, gorsecik czerwony, a na głowę i zamiast kwefu nałożyła Tekla rantuszek biały przytrzymywany wianeczkiem rozmarynowym. Nie zapomniała też przypiąć gwiazdy ze wstążek na lewym ramieniu.

Oraczyński złoścąc się i klnąc poprowadził je do Zamku, a uwiadomiony o tem podziupek dał

znak, ażeby kapela zaczęła marsza weselnego i sam w pierwszej parze z żupnikową bocheńską, damą w pewnym wieku, wystrojoną w adryanaę z aksamitu w kwiaty, z amelką w rękę, (rodzaj torebki na chusteczkę), pachnidła, w bawolecie wysokim z piórami strusimi na głowie.

Cała droga wysłana była igliwem i drobnymi gałązeczkami jodłowemi, ażeby panie nie zamoczyły płtykich pantofelków, zaś dla matron i starszych panów były sanie.

Jakiś Tatarzyn podał rękę Tekli i prowadził ją wśród innych par, gdy Oraczyński szli w szarym końcu ze starszemi damami i pannami.

— Zabiorę cię w jassy, śliczna masieczko, — przemówił zmienionym głosem, zamaskowany towarzysz do Tekli, — uwiozę cię w dalekie kraje, jeśli mi nie przyrzekniesz pierwszego mazura.

Zdawało się Tekli, że podobny głos już gdzieś słyszała, ale po namyśle uznała, że łudzi się. Na słowa Tatarzyna odpowiedziała wesoło:

— Ani myślę tańczyć z takim, co grozi jassyrem, u nas, w Polsce, trzeba prosić, błagać, a i wówczas dziewczyna wybiera tego, kogo chce.

— Już cię proszę, błagam i do stópek się ściele, czy przetańczysz mazura ze mną.

— Alboż umiesz tańczyć po naszemu, ty pogański synu? — zaśmiała się.

— Dla ciebie masieczko, wyrzeknę się wiary pogańskiej i mego obyczaju.

— Ani mnie znasz, ani widzisz, i skąd takie zapamiętałeś?

— Znam ciebie, znam, i wiem dla kogo tu przyszłaś.

(Ciąg dalszy nastąpi.)





**Dla pań:**

Nr. 1. Prawdziwy boxcalf, kapy lakowe	8,90
Ia. Chevreau, kapy lakowe	10,50
Nr. 2. Najnowsze „Goodyear Welt” modele, czarne i kolorowe	16,50 do 12,50
Nr. 3. Skóra „Chrom” kapy lakowe, rozmaite formy	6,75, 5,90, 4,50
Nr. 4. Skóra „Chrom” kapy lakowe	6,50
Chevreau, kapy lakowe	8,90
Nr. 5. Szare lub ze skóry „Chrom”	7,50

# To są

te brylanty, w każdej cenie, zachwycające nowości wiosenne „Condor”!

**Condor - opatentowany**  
**męski trzewik do sznurowania bez sznurowania!**  
 Nadzwyczaj wygodny!  
 11<sup>50</sup> 12<sup>50</sup> 13<sup>50</sup> 15<sup>50</sup> 17<sup>50</sup> 19<sup>50</sup>

**Trzewiki dziecięce**  
 I pół trzewiki, bardzo cenne.



**Dla panów:**

Nr. 6. Szare prawdziwe Chevreau z ob-sadką z materyalu	7,50
Nr. 7. Brązowe Chevreau, rozmaite formy	8,90, 7,50
Nr. 8. Lack, czarno-biała w kratkę obsadka	8,90
Nr. 9. Skóra „Chrom”, kapy lakowe	5,90
Chevreau, kapy lakowe	9,80
Nr. 10. Brązowe, prawdziwe „Chevreau”	7,50
Te same Ia gatunku	10,90



**Katowice: Telefon 1503**

Fabryka obuwia

## Conrad Tack & Cie

Miejsce sprzedaży: Conrad Tack & Cie

**ul. Grundmańska 1a.**





Najnowsze we formie  
Najlepsze w leżeniu

**Schuh-Sport B. Flaum**

Cena jednolita **6 75**

Wysyłka do zamiejscow. za zaliczką.

Busiki dla pan i panów i półbusiki

Marka

Propaganda

Znakomite w goszczeniu

W Bytomiu ul. Gliwicka  
w Katowicach ul. Grundmanna 7

Obuwie do Komunii świętej w wielkim wyborze! • Nasze nowości wiosenne już nadeszły!

## Oszczędza pan dużo pieniędzy!

Olbrzymie polecenie garderoby dla panów i chłopców.

### Żakietowe ubrania dla panów

z kamgaru, materyi sukiennej i szewiotu tylko dobre i mocne jakości materyi

36.00, 32.00, 28.00, 24.00, 22.00, 20.00, 18.50, 16.50, 14.50 do **12<sup>00</sup>** pocz.

Ubiory dla młodych panów i młodzieńców najn. materye ziel. 8<sup>00</sup> m. szaro-białe, marengo, niebieskie itd. 21.00, 19.00, 17.00, 13.00 do

Ubranka dla dzieci 12.00, 10.00, 8.50, 7.50, 6.00, 4.50, 3.25, 2.75

Spodnie dla mężczyzn z kamgaru w najpiękniejszych czarno-białych paskach, tylko wypróbowane, mocne materye 14.00, 11.00, 8.00, 6.50, 5.00, 4.25, 3.50, 3<sup>00</sup>

### Wykonanie podług miary

pod gwarancją

Najlepsze materye. Tylko dobrze szyta robota.

Ubiór lub palto na miarę kosztuje: **24<sup>00</sup>**  
52.00, 48.00, 42.00, 36.00, 32.00, 30.00, 28.00,

Ceny za gotową garderobę dla panów i chłopców są z powodu mojej własnej fabrykacji dlatego tak tanie a jeżeli pan raz u mnie zakupi, zostaje pan z pewnością moim stałym odbiorcą.

Proszę dokładnie zważać na moją firmę!

Przyjdź pan wprost do mnie!

Nie daj się pan do innego składu przywołać lub zwabić, gdyż pieniądź oszczędza pan tylko w tenożas, kupując u

**Juliusza Angres'a**  
**Katowice, ul. Grundmańska 7**

obok Koloseum

### Najtańsze i najrzetelniejsze źródło zakupna zegarów wszelkiego gatunku towarów złotych i srebrnych.



Specjalność: **pierścionki ślubne** bez szczeliny od lutowania D. R. P. nr. 99299

853/1000 złota para od 8.00 pocz.

885/1000 " " " 14.50 "

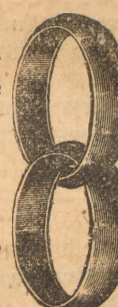
750/1000 " " " 23.50 "

Obsługa rzetelna. Własne zakłady reparacyjne.

**N. Jacobowitz, Katowice**

ul. Grundmanna 7, w domu kinematogr. Colosseum.

Skład zegarów przemysłu szwajcarsk.



**+ Chorzy na liszaje +**  
wszelk. rodzaju, świerzbień, wyrzuty, parohy, hemoroidy, otw. rany w nog., cięrp. żołądka udz. każd. bezpl. jak się sam uleczyć może. Lüpín-Werke Duisburg (Rheinl.) 36.

**Słowiańskie powieści i podania ludowe.** Z licznymi ilustracjami. Tak zajmujące powieści powinienn każdy czytać  
Cena 1.25 mk.

„Górnoślązak” Katowice.

Przez planty bytomskie spieszą dwaj górnicy. W myślach pogrążeni do codziennej pracy, Jednak dumiać o dzisiejszych czasach, Szczególnie o nowych „Continental-obcasach” Nareszcie jeden z nich milczenie przerywa, I do swego kolegi tak się odzywa: „Gumowe obcasy nosić, to paradnie, Lecz do roboty wcale nie jest snadnie, Przy pracy w kopalni nie nadają się nieomal, Zwłaszcza gdy nie są prawdziwe „Continental”. Przeciwnie zaś **podeszwy zielone**, Które są przez wszystkich bardzo cenione, Szczególnie z marką ochronną „Goliata”, Bo zażywają wielkiej chluby świata. Może je nosić rolnik idący na pole, Jako też chłopiec latający po szkole, Dalej górnik i hutnik, chodząc do roboty, Oraz i Franek, gdy idzie do Kaśki w zaloty. Kto więc chce mieć obuwie dobrze zrobione, Niech do nich żąda **podeszwy zielone**, Lecz z marką „Goliat” niech głośno woła! By tylko w takich biegach długo podola. Niech podaży czempredzej wielkiemi krokami, Do Dominika Pawlika i Jakóba Sroki!

### Zakład prędkiego zelowania „Sofort”

Dominik Pawlik i Jakób Sroka  
Bytom G.-Sl. ul. Dyngosowa 44.

Przy zakupnie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę

### Kto sobie dobrze życzy

ten nie zatrzyma zbytnich pieniędzy w domu w szafie, ale słoży je ::

### w Banku ludowym

na 3, 3½, albo 4 procent, zależnie od terminu wypowiedzenia. ::

### Kto budynek stawia

a nie chce być zależnym od dostawców, ten zgłosi się po pożyczkę budowlaną do ::

### Banku ludowego — Volksbank

Bytom G.-S., przy ul. Tarnogórskiej nr. 41, naprzec. kościoła N. M. Panny. 2

## KAISER-CAFE

Katowice - ulica Holtzega - na prawo od Dworca

Od 1. maja codzien. koncert słynnej kapeli

### FRID-RODE

Największa armata 20-go stulecia.

E. Pretsch.

## Hodowla królików

Cena 25 fenygów

poleca

Księgarnia „Górnoślązaka” w Katowicach.



### Mydło z konikiem

najlepsze dla delikatnej, białej skóry i dla osłepiająco pięknej cery sztuka 50 fen. Krem „Dada” robi czerwona i popękana pięć białą i mięką jak aksamit. Tubka 50 fen. u

Miejska apteka; D. Czwiklitzer, Grundmańska 18; Bruno Zimmer, Grundmańska; Emil Heller, Fryderyka 28a; Eugen Stark, Jana 8; Bruno Fonfara, Sachsstr.; Oskar Kiehler, Młyńska 2; Apt. G. Glaser, drog. Monopol; Emil Misera, Fryderyka 6; Joh. Mazur, Beaty 14;

Brzezince: apteka Nikelmann;

Bogucicach: W. Leppich;

Ligocie: Piotr Hanke;

Wodzisławiu: Joh. Woschek, St. Barbara drog. Joh. Jochemko;

Michałkowicach: St. Lisowski;

Mysłowicach: Br. Fonfara;

Nowejwsi: Jos. Malorny;

Porembsku: F. Długiewicz;

Szopnicach: Drog. św. Barbary, Strahl & Co. w Załężu: Wł. Długiewicz.

**B**ezplatna nauka!  
Każdy nabywca Samouczków pedagoga Pl. Reussnera, uznanych już od r. 1880 za najlepsze, może się nauczyć bez

płatnie, bo bez nauczyciela, sam czytać, pisać i rozmawiać bardzo łatwo, prędko i gruntownie: po angielsku, francusku, niemiecku i rosyjsku. Po wysłaniu marki za 15 fen. na porto do księgarni „Górnoślązaka” w Katowicach G.-S., otrzyma każdy zeszyt 1-szy okazowy Samouczka bezpłatnie.

**Henkela Soda**  
do bielenia  
do sprzętów domowych



### Wielki wiec oświatowy

odbędzie się w Brzezinach w ogrodzie p. Prochackiego w niedzielę 3 maja br. po połud. o 4-tej. Przemawiać będą „O potrzebie oświaty” p. W. Polak, „O środkach szerzenia oświaty” p. St. Kuhnert. O liczny udział mężczyzn i kobiet ponad lat 18 uprasza  
Zwołujący.

### Wiec robotniczy

odbędzie się w niedzielę 3 maja o godz. 4-tej popołudniu w ogrodzie p. Buszka ulica Piaskowa 8 w Miasteczku na który się zaprasza robotników z miejsc i okolicy.  
Zwołujący.

### Wielki wiec w Pszowie

odbędzie się w niedzielę dnia 3 maja o godz. 3½ po południu na gruncie pana Franciszka Jazwica. O liczny udział uprasza się rodaków i ich żony.  
Zwołujący.

### Proces o koronę polską.

Odnaleziona niedawno przypadkiem gdzieś pod ziemią w Królestwie korona brązowa, którą wysłano do Krakowa, jako ciekawy przedmiot archeologiczny, stała się powodem skandalicznego procesu, wytoczonego przez litwomianów wileńskich duchowieństwu polskiemu.

Rzecz tak się miała. W roku 1909 odnaleziono w katedrze wileńskiej kryptę ze zwłokami biskupa Protasewicza, która była pierwotnym miejscem spoczynku W. ks. Witolda, przeniesionego w roku 1573 do nowego grobu przy ołtarzu św. Michała. — Tej krypty liczni historycy XIX wieku szukali bezskutecznie.

Po odnalezieniu jej i usunięciu kilku płyt z posadzki znaleziono pod nią sklep. Krypta okazała się długą na trzy metry, szeroką na półtora. Wśród gruzów znaleziono ułamek pomnika, przedstawiający wykuta w różowym marmurze dolną część ornatu i część tuniki w stylu pięknego renesansu. Wśród ornamentów odkryto herb „Drzewice”, którym z biskupów wileńskich pieczętował się jedynie Protasewicz.

Dalej odnaleziono w owej krypte zupełnie zbudowaną trumnę, w tej trumnie zaś kościotrup, ubrany w szaty biskupie.

Zabrano z trumny skrawek materii, który przesłano do dr. Feliksa Koperzy w Krakowie, dla zasięgnięcia opinii fachowej, z jakiego wieku pochodzi, poczem szczątki w nowej trumnie zamurowano.

Mingło od tej pory bez mała pięć lat, kiedy w pismach polskich zjawiały się artykuły o tajemniczej koronie, znalezionej gdzieś w helmie, pod korzeniami prastarej lipy i wśród Litwinów wileńskich zaczęły się jakieś szepty i insynuacje, na które po stronie polskiej początkowo, nie zwracano uwagi. Dopiero w tych dniach sprawa przybrała kierunek sensacyjny.

Oto prezes litewskiego Towarzystwa naukowego Bassanowicz, do spółki z niejakim Malinowskim, mianującym się od niedawna Malinauskas, a operującym się na rzekome świadectwie zmarłego (sic) przed pół rokiem zakrystyana katedry Jana Hira, wystąpił z formalną denuncjacją do miejscowego prokuratora, oskarżając ks. prałata Kurczewskiego oraz dr. Zahorskiego, jakoby w najgłębszej tajemnicy bezprawnie wdarli się do krypty Witolda, przyczem obecny był jedynie pomieniony zakrystyan Hir, któremu zabroniono pod karą wydalenia ze służby wspominać o tem, jakoby ks. Kurczewski i dr. Zahorski dopuścili się profanacji nad „szczątkami bohatera z pod Grunwaldu”, które „wrzucili do brudnej skrzyni”, natomiast koronę, której ślad jakoby miał się zachować na czaszce skradli i tajemnie wysłali do Krakowa.

Tam przechowywano koronę w sekrecie i dopiero wystawiono ją na widok publiczny po śmierci owego Hira, jedynego świadka owej kradzieży.

Tak brzmi podła denuncyacja Litwomianów, denuncyacja fałszywa, z którą nie zawahał się jawnie wystąpić przywódca Litwinów wileńskich, dr. Bassanowicz. Władze sądowe z obowiązku wdrożyły już śledztwo, pisma zaś litewskie i rosyjskie ze złe tajoną uciechą rozpiskują się o „kradzieży”, jakiej rzekomo dopuścili się ks. prałat Kurczewski, jeden z najczcigodniejszych kapłanów, oraz dr. Zahorski, znany i szanowany powszechnie wiceprezes polskiego Tow. Przyjaciół nauk w Wilnie.

Spotwarzani w tak młczemny sposób, obronę swą wobec władz oparli na czterech punktach: Wyjaśnienie prawdy.

Punkta przedstawiające prawdę, przedstawiają się jak następuje:

1. Kryptę otwarto nie w tajemnicy, lecz przy pomocy licznych robotników i służby kościelnej, w obecności jedynie kompetentnej władzy, tj. proboszcza, a zatem gospodarza kościoła, oraz członka kapituły.

2. Otwarto kryptę, która wprawdzie początkowo, przed 500 blisko laty, służyła za tymczasowe miejsce spoczynku Witolda, gdzie jednak od r. 1573 spoczywają prochy biskupa Protasewicza. Otwarcie krypty oraz dokładny opis tego, co tam znaleziono, sporządził dr. Zahorski i wydrukował naprzód w miejscowej prasie, następnie przedrukowały go wszystkie pisma polskie.

3. Wszystko, co się rzekło, dotyczy szczątków biskupa Protasewicza, nie zaś wielkiego księcia Witolda, którego zwłoki, jak to powszechne jest znane i stwierdzone, wmurowane są w ścianę katedry, w miejscu, gdzie znajduje się pomnikowy napis. Otóż tej krypty oczywiście nikt nie myślał nawet otwierać.

4. Wielki książę Witold miał wprawdzie zamiar ukoronować się na króla przy pomocy cesarza Zygmunta, który przez swoich posłów chciał przesłać mu koronę, atoli Polacy, rozstawiając strażę, potrafili nie dopuścić posłów.

Co się z koroną stało — nie wiadomo. Faktem jednak historycznie stwierdzonym jest, że wielki książę Witold nie oczekiwał się korony, że do najwyższego stopnia rozgorzyczony z tej racji, rozchorował się i umarł, i że nawet po śmierci chociażby tymczasowo, w koronę nie mógł być ukoronowany, choćby dlatego, że przy pogrzebie obecny był król Jagiełło i zastęp polskich panów.

Są to rzeczy, które znaleźć można w pierwszym lepszym podręczniku szkolnym, które na pamięć „wykuwa” każdy uczeń wileński, których jednak nie wie prezes litewskiego Towarzystwa „naukowego”...

### Wiadomości potoczne

Kalendarz. Dziś: Zygmunta męcz., Atanazego biskupa wyznawcy. Wschód słońca o godzinie 4,31, zachód o godzinie 7,24. — Jutro: Znalezienie św. Krzyża. Wschód słońca o godzinie 4,29, zachód o godzinie 7,26.

Kalendarz słowiański. Dziś: Witymira. — Jutro: Świętosława.

— **Młodzi ludzie**, którzy wojskowości jeszcze nie odświeżyli, jeżeli się ożenią, nie uzyskują przez ożenek bynajmniej prawa jakiegoś do zwolnienia od służby wojskowej. Wielu mniema, że kto się ożeni, ten łatwo może być od wojskowości uwolniony, gdyż może się powołać na obowiązki swoje wobec żony i rodziny. Prezes regencji ogłasza poświadczenie, że takie mniemanie jest zupełnie mylne. Przy zaciąganiu ludzi do służby wojskowej, władze wojskowe i cywilne nie biorą najmniejszego względu na to, czy ktoś jest żonaty albo nieżonaty. A więc ci, co się przed wojskowością ożenili, niech daremnie nie piszą reklamacyi o uwolnienie od wojska, jeżeli nie mają innego ważniejszego powodu, niż ten, że się ożenili. Powtarzamy, że na ożenek nie zwraca się żadnej uwagi.

— **Dla przestrogi!** Obecnie na wiosnę, gdy się wszystko pięknie zazielenia i zakwita, dzieci albo i niektórzy dorośli, o ile są lekkomyślni, nieraz zrywają w parkach, przy drogach, a nawet i na cmentarzach gałązki zielone albo też kwiaty z krzewów i kwiatów zdobnych. Tacy ludzie często nie wiedzą o tem, że za to mogą być bardzo ukarani. Każde zerwanie gałązki lub kwiatka z krzewów itp. w publicznych parkach, przy publicznych zdobnych drogach (alejach), placach, albo na cmentarzu na grobach albo przy chodnikach uważane jest za uszkodzenie przedmiotu, służącego publicznej użyteczności lub upiększeniu publicznych dróg, placów i urządzeń, i może być karane karą pieniężną do 1500 marek albo więzieniem do trzech lat, zależnie od tego, jak wielka jest szkoda i swawola. Nawet usiłowanie takiego uszkodzenia jest karygodne, chociaż się uszkodzenia nie wykona. Za dzieci nieletnie odpowiadają rodzice. — To więc niechaj sobie wszyscy dobrze spamiętają i niech nie tykają żadnych publicznych przedmiotów zdobnych, a osobliwie także roślinności w parkach, przy drogach, na placach publicznych, na cmentarzach itp. Dzieci potrzeba pouczać i ostrzegać.

### Z KATOWICKIEGO.

Katowice. Liczba mieszkańców miasta Katowic wynosiła dnia 31 marca br. ogółem 47 815. W to nie są wliczone te osoby, które się tu w owym czasie tylko przejściowo znajdowały. W miesiącu marcu liczba ludności zmniejszyła się o 260 głów. W przyszłym roku Katowice obchodzą jubileusz 50-letniego istnienia jako miasto. Patryoci niemieccy mają nadzieję, że liczba ludności dosięgnie w owym roku jubileuszowemu sumy 50 000.

— Około 400 marek zginęło w kasie pewnego „ferajnu” niemieckiego. Policja wszczęła w sprawie tej śledztwo.

— Z ryńskiego do lazaretu odstawiła policja pewnego bezprzytomnego człowieka, który jak nieczłowiek się upił i zatrut alkoholem.

— Skradziono przy ul. Polnej z pewnego chlewika dwie kozy wartości 60 marek.

— Na Zawodziu oberżysta Oskar Hecht sprzedał swe posiadłości pod nr. 76 i 739 kupcowi Arturowi Hechtowi za 150 000 i 35 000 marek.

Bogucice. Szpital Braci miłosiernych odnawiają tutaj w części, a w lecie ma być cały dach dany nowy.

Laurahuta. Spekały się domy niektóre na ul. Knofia. Kopalnie, które są temu winne, zaczęły teraz „drutowanie” owych domów.

Mała Dąbrówka. (Koniokradztwo.) Do nosiliśmy niedawno, że w Rachowicach w powiecie gliwickim skradziono leśniczemu konia wartości 800 marek. Niezadługo śledztwo wykazało, że pewien tujejszy obywatel, który z końmi ma do czynienia, owego konia miał ukraść i w Mysłowicach za 200 marek pewnemu handlarzowi sprzedać. Obywatel ów wypiera się koniokradztwa, ale pono uprzęż z konia skradzionego u niego znaleziono. Tymczasem konia skradzionego odszukano i razem z wozem obłożono aresztem. — Ciekawa to sprawa, która się chyba wnet wyjaśni zupełnie.

Mysłowice. (Cięty sędzia a cięty adwokat.) We wtorek 28 kwietnia toczyła się tu w sądzie sprawa przeciw pewnemu policyantowi, który miał swego czasu bez dostatecznego powodu szturchać w piersi żonę rzeźnika Cieślaka. Czterech świadków zeznało na niekorzyść policyanta, podczas gdy policyant pewien zeznał na jego korzyść. Sąd wyroku na razie nie wydał, postanawiając najprzód zasięgnąć bliższych informacji co do prowadzenia się policyanta, który tu jako świadek występował. Natomiast na adwokata, który zastępował stronę skarżącą, wydał sąd aż dwa wyroki z karami porządkowymi, i to najprzód 50, a potem 100 marek. Adwokat się tem nie zadowolił i zamierza założyć apelację, a prócz tego zamierza jeszcze przeciw sędziemu wystąpić z jakimś wnioskiem karnym, bo mu miał sędzia na jego wywody powiedzieć: „Naco tak strasznie wiele gadać?” — W każdym razie ciekawe rzeczy.

### Z BYTOMSKIEGO.

Bytom. Na ostatni targ bydła rzeźnego spędzono 120 sztuk bydła rogatego, 39 cieląt, 313 świń, 11 skopów. Płacono za bydlę rogate 34 do 44 mk., cielęta 50 do 55 mk., świnię 40 do 44 mk., tuczną 46 do 47 mk., skopy 36 do 43 mk. — Przebieg targu był ożywiony. Towar wyprzedano.

Brzeziny. (Napad rabunkowy.) Na drodze z Bytoma do Laurahuty trzech zawadziło na padło w tutejszej okolicy na pewnego kolarza, zbili go kijami i wydarli mu zegarek wartościowy, poczem zbiegli.

Wielka Dąbrówka. Protest został podniesiony przeciwko ostatnim wyborom w gminie tutejszej. Protest podnosi, że rozmaite osoby dały pełnomocnictwo innym do głosowania, chociaż do tego prawa nie miały.

### Z TARNOGÓRSKIEGO.

Mikulezyce. (Z wieca.) W niedzielę 26 kwietnia odbył się u nas wiec robotniczy. Obecnych było około 400 mężczyzn i kilkanaście kobiet. Wiece zagaił druh Sziller z Radzionkowa. Po załatwieniu wstępnych formalności, wzywał druh Sz., który też był programowym mówcą dozorującego tajnego policyanta p. Tkoczka, żeby innych dwóch policyantów którzy tam byli obecni, oddalił z miejsca wiecowego. Pan Tkoczka tłumaczył się, że są oni obecni dla utrzymywania porządku. Druh Sz. oświadczył, że o porządek zarząd wieca się sam postara. Wiece też policyanci nienależący do dozoru wieca z miejsca wiecowego się oddalili. Potem zabrał głos druh Sz. i w trzech słowach przedstawił we właściwym świetle fałszywych przyjacieli robotnika polskiego. — Największym hamulcem do osiągnięcia lepszych warunków pracy i płacy są tak zwane związki żółte, w ostatnim czasie przez pracodawców pozakładane. — Także wiele innych jeszcze ważnych spraw p. Sz. omówił i w końcu zawezwał robotników, żeby przystępowali do Zjedn. Zaw. Polskiego. Nad referatem druha Sz. była wolna dyskusja. Zgłosiło czterech mówców. Pp. Grzenia, Juraszek i Klose odpowiednio dodatkowe dodawali uwagi i wzywali obecnych do Zjednoczenia i do oświaty. Jeden tylko, niejaki Maltas, brał w obronę socjalistów, bo zdaje się nie więcej nie wie, jak tylko to, co mu nagałali socjaliści. Zebrani się oburzali na niego. W końcu zabiera jeszcze głos druh Sziller i zbija wywody p. Maltasa i wskazuje na dobrą i rzetelną gospodarkę w Zjedn. Zaw. Polskiem. Obecni biją brawa na jego wywody. Odspiwaniem jednej zwrotki pieśni „Serdeczna Matko” zakończono piękny ten wiec.

Jeden.

### ZE ZABRSKIEGO.

Zabrze. Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej, oprócz kilku drobnych spraw, uchwalono zaciągnięcie pożyczki we wysokości 610 tysięcy marek przez gminę Zabrze na spółkę z gminą Zaborze, i to na rozbudowanie rzeźni wspólnej, utrzymywanej przez obie te gminy. Pożyczka będzie zaciągnięta w śląskim ubezpieczeniu krajowem i płacić się będzie od niej 4 procent uroków a 2 procent amortyzacji.

Zaborze. W składzie czapnikarskim pana F. popełnili złodziejstwo w nocy kradzież w ten sposób, że z okna wystawnego, gdzie była mała szyba otwarta dla przewietrzania, łaską nawydoastawali za około 80 marek towaru. Byłoby pewnie jeszcze więcej towaru skradli, gdyby nie to, że urządzenie całe w oknie wystawnem się zważyło tak, że już nie było można niczego łaską wydoastać.



## Z DAŁSZYCH STRON.

**Pszów.** Miał się tu w niedzielę odbyć wiec robotników. Policja pruska odmówiła atoli swego pozwolenia i dla tego zapowiedziany wiec się nie odbył.

**Cisowa w Lublinieckim.** W ostatnich dniach został aresztowany pewien robotnik telegraficzny z Ciasna, który idąc z nim pijaną kobietę chciał w drodze do domu zgwałcić. Napastnik ma się podobno na jesień stawić do wojska.

**Olesno.** W odpust poświęcenia kościoła świętej Anny została na drodze do domu przejechana pewna kobieta i jej córka.

— Kobieta, która nowonarodzone dziecko z bojaźni przed mężem swym zamordowała, została doprowadzona do więzienia w Opolu.

**Rozniatowy w Strzeleckim.** W domu mieszkalnym chałupnika Franciszka Paździora wybuchł niedawno temu pożar, który całe zabudowanie doszczętnie zniszczył. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem. Szkody wyrządzone są znaczne, ponieważ dom nie był na wypadek ognia zabezpieczony.

**Koźle.** W Łańcu zgorzała posiadłość chałupnika Adama Polaczego. Tylko nową stodołę udało się uratować. Przypuszcza się, że ogień został podłożony ze zemsty lub swawoli.

**Opole.** (O przyłączeniu Kr. Nowej-wsi do miasta Opoli.) Tak minister jak pewna partya, która się tu w Opolu wytworzyła, nie zgadzają się na przyłączenie Kr. Nowej-wsi do miasta Opoli. Minister jest zdania, że Kr. Nowawies, która po większej części nosi charakter wiejski, nie może być przyłączona do miasta. Opole liczy 34 000 mieszkańców, Kr. Nowawies 6000. Przyłączenie tej gminy nie przyniosłoby miastu żadnych korzyści, gdy się zważy odszkodowanie w wysokości 45 000 marek, któreby miasto płacić musiało w razie przyłączenia starszemu gminy. Jedyny powód, z względów podatkowych Kr. Nowawies przyłączyć do miasta Opoli, że w takim razie wielkie fabryki cementu podatek wielki płaciłyby miastu Opolu, jest niewystarczający.

**Ostrów.** (Z sądu.) Mistrza szewskiego Stanisława Komorskiego z Pleszewa skazał sąd przysięgłych za fałszowanie dokumentów i krzywoprzysięstwo na 13 miesięcy domu karnego.

**Środa.** Tutejsza rada miejska uchwaliła, ażeby każdemu po 1 styczniu 1914 r. urodzonemu dziecku dać książeczkę oszczędnościową i 1 mk. — Jeżeli książeczka pochodzi z banku niemieckiego, to markę odebrać i złożyć w banku polskim.

— Zandarm Kortmann śledząc w Brzezinach sprawcę pożaru, dał robotnikowi Grzeszkowiakowi kopia do trzymania. Koń się spłoszył, zrzucił go z siebie wskutek czego robotnik złamał ramię. Następnie koń wierzgnął G. w twarz, i wybił mu kilka zębów. Nieszczęśliwego robotnika umieszczono spiesznie w lecznicy. — Jako sprawcę pożaru aresztowano 20-letniego robotnika Bartkowiaka; nie podpalił on, lecz lekkomyślnie spowodował pożar.

**Września.** (Burzyciele nagrobków.) Przed mniej więcej 14 dniami jacyś niepoprawni młodzieńcy wyrócili na tutejszym żydowskim cmentarzu kilka nagrobków, zburzywszy je doszczętnie. Sprawców dopiero teraz pochwyciono. Są nimi 16-letni Józef Rembowicz i Julian Kaczmarek.

**Kraków.** (Nowe wykopaliska na Wawelu.) W izbach parterowych zachodniego skrzydła wawelskiego znaleziono podczas robot pieczętów ludzkich. W jednym rogu znaleziono szkielety mężczyzny, kobiety i dziecka, w drugim dziecka małego i dorosłego mężczyzny. Pozycja tego ostatniego szkieletu i położenie jego względem muru gotyckiego wzbudza ogromne zainteresowanie i jest prawdziwą, jak dotąd, zagadką. Szkielet ten ułożony w skrzyni, czy trumnie, której ślady pozostały w ziemi, spoczywa na opoche, połowa ramienia, część dolna kręgosłupa i ślady drewnianej trumny, giną w murze. Trumna pod ciężarem muru pochylona, jednak pozycja trumny i kości niedwuznacznie przemawiają za tem, że mur gotycki wzniesiono na tym grobie świadomie. Dokoła szkieletu w murze występuje charakterystyczna cegła gotycka, której w innych miejscach tego muru nie spostrzeżono. Układ cegieł poziomy, wyklucza przypuszczenie, że wymurowane tu było sklepienie nad zwiekami, jak również, iż ciało nie było wmurowane po wzniesieniu muru. Szczątki te pochodzą z wieku XIII—XIV. Dalsze badanie być może wyświetli tę zagadkę, czy to dowodząc, że były to groby współczesne murom romańskim, czy też, że kryją one tajemnicę przesądu powszechnego w całym średniowieczu, wznoszenia murów na szczątkach ludzkich. Przesąd ten, w formie zmienionej, zachował się dotychczas wśród ludu wiejskiego.

**Bottrop.** („Zniemczyli się”) W Buer w Westfalii przyjęli górniczy Gustaw Somptacki i Gustaw Koprowski „kulturalniejsze” — nazwiska „Sommer” wzgl. „Koppe”.

**Oberhausen.** Drugi zjazd okręgu VII (nadreńskiego) Związkowych Kół śpiewackich. W niedzielę w Oberhausen na wielkiej sali „Union” odbył się zjazd okręgu VII (nadreńskiego) związkowych Kół śpiewackich na Westfalii i Nadrenii. O godzinie 9-tej rano odprawiła się msza św. na intencję zjazdu. Od godz. 11 do 2 był koncert pana Zychy z Bottrop; przyjmowano także Koła i urządzono generalną próbę. Zjazd został

zakończony o godz. pół do 4-tej przez prezesa okręgowego, pana J. Rzepkę. Potem zaśpiewano wspólnie pieśń „Kochajmy się bracia mili”. Później wystąpiło miejscowe Koło „Lira” z pieśnią „Niech nas jedność łączy w koło”. Następnie ubiegały się poszczególne towarzystwa śpiewackie o nagrody.

## Wycieczka do Krakowa.

Przypominamy, że należy się zgłaszać z udziałem w wycieczce. Zgłoszenia przyjmuje: Stanisław Kuhnert, Bytom-Beuthen O.-S., Wielka Błotnica (Gr. Blottnitzstr.) 66.

## Sprawy towarzystw, zebrania itd.

**Bytom.** W niedzielę, 3-go maja punktualnie o godz. 3-ej po południu odbędzie się w „ULU” zebranie Tow. „Górnośląskich Przemysłowców”, urozmaicone śpiewami i deklamacyami. Uprasza się o jak najliczniejszy udział. Goście mile widziani. Zarząd.

**Bytom.** Posiedzenia „Towarzystwa św. Alojzego” będą się odbywać w każdą niedzielę, o godz. 4-ej po południu w „ULU”. W razie jakiej zmiany, będzie osobno ogłoszone. Uprasza się przeto członków, jakoteż i gości, którzy chcą na nasze posiedzenia przybywać o punktualność. Przy każdym posiedzeniu zmiana książek w bibliotece. — Zarząd.

**Niem. Piekary.** W niedzielę, 3-go maja odbędzie się zabawa z przedstawieniem amatorskim odegrane będzie „Skalmierzanka” z kółka śpiewu „Halka”. Członków upraszamy o punktualne i liczne przybycie. Otwarcie kasy o godz. 6-ej i pół, początek zabawy punktualnie o godz. 7-ej i pół wieczorem. Zarząd.

**Niem. Piekary.** Baczność „Sokół”! W niedzielę 3-go maja o godz. 2-ej po południu posiedzenie grona technicznego, o godz. 3-ej ćwiczenia a godz. 5-ej posiedzenie wydziału. Czołem! — Zarząd.

**Miechów.** Zebranie „Towarzystwa wyborcze” odbędzie się w niedzielę, 3-go maja o godz. 7-ej wieczorem w zwykłym lokalu. O liczny udział się uprasza ponieważ będą ważne sprawy i wybór nowego prezesa. — Zarząd wyborczy.

**Karb.** Tow. śpiewu „Cecylia” ma w niedzielę, 3-go maja o godz. 4-ej po południu lekcję śpiewu. Uprasza się wszystkich członków i członkinie ażeby jaknajliczniej i punktualnie chodzili na lekcję i zabierali ze sobą gości. „Cześć pieśni!” — Zarząd.

**Łagiewniki.** Tow. śpiewu „Moniuszko” ma posiedzenie w niedzielę, 3-go maja o godz. 5-ej po południu w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym sprawa zabawowa. O liczny udział uprasza — Zarząd.

**Radzionków.** W niedzielę, 3-go maja odbędzie się zebranie wydziału „Sokoła” o godz. 1-ej po południu w lokalu ćwiczeń punktualność pożądana. Czołem!

**Radzionków.** Tow. śpiewu „Orion” ma w niedzielę, 3-go o godz. 6-ej i pół wieczorem zebranie, na które się wszystkich członków zaprasza. — Zarząd.

**Wieszowa.** Tow. śpiewu „Jutrzenka” ma lekcję śpiewu na chórze męski w niedzielę, 3-go maja o godz. 4-ej po południu. O liczne wzięcie udziału w lekcji uprasza się. Cześć pieśni! — Zarząd.

**Mikulczyce.** Zebranie „Towarzystwa wyborczego” odbędzie się w niedzielę, 3-go maja rano o godz. 8-ej po południu w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. O liczny udział uprasza się. — Zarząd.

**Mikulczyce.** Tow. śpiewu „Gwiazda” urządza w niedzielę, 3-go maja o godz. 5-ej po południu malówkę. Komplet członków pożądan. Goście mile widziani. Obchód odbędzie się w lokalu Tow. ulica Leśna nr. 4.

**Brzozowice.** Tow. śpiewu „Polonia” ma w niedzielę, 3-go maja o godz. pół do 6-ej wieczorem lekcję śpiewu. Uprasza się wszystkich członków i członkinie, ażeby jak najliczniej i punktualnie chodzili na lekcję i ośpałych ze sobą zabierali. Goście mile widziani. „Cześć pieśni!” — Zarząd.

**Lipiny.** Tow. gimnastyczne „Sokół” urządza w niedzielę, 3-go maja obchód „Konstytucji 3 maja”. Na który zostali zaproszone wszystkie polityczne polskie Tow. w miejscu. Referent pozamiejscowy. Zarząd.

**Król. Huta.** Tow. polsko-katol. „Kasyno”. W sobotę, 2-go maja o godz. 8-ej rano, odbędzie się pogrzeb członka naszego śp. Józefa Lubojańskiego, z ulicy Maryańskiej (Marlenstr.) nr. 6. Szanownych członków i członkinie uprasza się o jak najliczniejszy udział w pogrzebie. Zbiór ulica Maryańska nr. 6. — Zarząd.

**Król. Huta.** „Sokół” ma zebranie w niedzielę 3-go maja o godz. 6-ej wieczorem. Wykład o „Konstytucji 3 maja” wygłosi jeden z naszych adwokatów. Liczny udział konieczny. Czołem! — Wydział.

**Król. Huta.** Tow. „Kobiet” pod opieką św. Jadwigi ma w niedzielę, 3-go maja o godz. 4-ej po południu na górnej sali zebranie przy ulicy Rynekowej nr. 4, uprasza się o kompletne przybycie członkiń. Zarząd.

**Król. Huta.** Zebranie „Sokoła” odbędzie się w niedzielę, 3-go maja o godz. 6-ej wieczorem. Pół godziny przedtem zebranie wydziału. Czołem! — Zarząd.

**Król. Huta.** Tow. śpiewu „Lutnia” ma w niedzielę, 3-go maja o godz. 2-ej po południu zebranie, na które dla ważnych spraw, o kompletne stawienie wszystkich uprasza się. Goście przez członków wprowadzeni mile widziani. „Cześć pieśni!” — Zarząd.

**Król. Huta.** „Towarzystwo Kółko” ma posiedzenie połączone z obchodem 3-go maja w niedzielę, 3-go maja o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Towarzystw polskich ulica Rynekowa nr. 4 w podwórzu I piętro.

**Siemianowice.** W niedzielę, 3-go maja o godz. 4-ej po południu odbędzie się zebranie filii górniczej „Zjedn. Zaw. Polsk.” w zwykłym lokalu. Ważne sprawy na porządku dziennym. Liczny udział członków pożądan.

**Siemianowice.** Tow. pod opieką św. Wojciecha urządza w niedzielę, 3-go maja o godz. 6-ej wieczorem próbę teatralną. Wzywa się amatorów do kompletnego punktualnego przybycia. — Zarząd.

**Katowice.** Towarz. śpiewu „Ogniw” ma lekcję śpiewu w niedzielę, 4-go maja o godz. 7-ej i pół wieczorem w lokalu p. Richtera, ul. Majster (Meisterstr.). O liczne i punktualne przybycie uprasza — Zarząd.

**Dąb.** Tow. Czytelnia dla Kobiet. ma zebranie w niedzielę, 3-go maja o godz. 4-ej po południu w lokalu p. Macherskiego. O liczne i punktualne stawienie się członkiń uprasza się. Goście mile widziani.

**Rozdzień-Szopienice.** W niedzielę, 3-go maja odbędzie się posiedzenie dla wydziału z Tow. katol. „Kasyno” o godz. 11-tej przed południem. Z powodu bardzo ważnych

spraw upraszam, ażeby się członkowie wydziału kompletnie stawili. — Zarząd.

**Bożenice.** Baczność „Sokół”! W niedzielę, 3-go maja o godz. 3-ej po południu obchodzimy pamiętny dzień „Konstytucji 3-go maja”. Ze względu na ważność tego obchodu uprasza się drużynę, żeby z sobą przyprowadziła swoich ojców żony swoje. Czołem!

**Janów.** Tow. amatorów „Gwiazda” ma w niedzielę, 3-go maja o godz. 1-ej po południu lekcję śpiewu. — Po lekcjach „Obchód Konstytucji 3-go maja” w ściśle zamkniętym kółku. O liczny udział uprasza się.

**Brzezinka.** W niedzielę, 3-go maja odbędzie się uroczyste zebranie Tow. gimnastycznego „Sokół” o godz. 5-ej po południu. Wzywamy druhow do liczego przybycia. O godz. 3-ej po południu ćwiczenia do występu z udziałem muzyki. Czołem! — Zarząd.

**Ruda.** W niedzielę, 3-go maja obchodzi Towarz. śpiewu „Dzwon” obchód „Konstytucji 3-go maja” w zwykłym lokalu o godz. 5-ej po południu. Po obchodzie próba teatralna. O liczne i punktualne przybycie uprasza się. Cześć pieśni! — Zarząd.

**Zaborze.** Związek św. Barbary daje wszystkim swym członkom do wiadomości, że w niedzielę, 3-go maja odbędzie się na sali domu związkowego zabawa taneczna z przedstawieniem tylko dla członków i ich rodzin. Aby mieć wstęp, trzeba się ze zaległych składek uiścić. Taksamo i amatorzy z dwóch ostatnich teatrów powinni się stawić. Początek o godz. 6-ej wieczorem.

**Pawłów.** Tow. śpiewu „Wanda” ma w niedzielę, 3-go maja o godz. 5-ej po południu lekcję śpiewu. O liczny udział uprasza się. Cześć pieśni. — Zarząd.

**Sośnica.** Zebranie filii górniczej nie odbędzie się 3-go, lecz dopiero w niedzielę, 10-go maja o godz. 4-ej i pół po południu. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Łabęty.** Tow. gimnastyczne „Sokół”! W ostatni chwili jeszcze raz przypominamy wszystkim, którzy udział biorą w naszej wycieczce, że takowa odbędzie się w niedzielę, 3-go maja. Wyruszamy rano z lokalu posiedzeń punktualnie o godz. 5-ej rano i to do Rud (Rauden). Prosimy o kompletny udział i równocześnie zabranie ze sobą śpiewniczek. Program ogłosimy na miejscu. Wydział! — Zarząd.

**Pszczyna.** Miesięczne zebranie Towarzystwa śpiewu „Lutnia” odbędzie się w przyszłą niedzielę, 3-go maja o godz. 2-ej po południu. Uprasza się o liczny udział. Cześć pieśni! — Zarząd.

**Biertułków.** Związek św. Józefa ma zebranie w niedzielę, 3-go maja o godz. 4-ej po południu. — Śpiew o godz. 2-ej po południu.

**Markłowice.** Tow. śpiewu „Spójnia” ma zebranie miesięczne w niedzielę, 3-go maja o godz. 3-ej i pół po południu. Wygłosi wykład p. Dr. Biały z Rybnika. Kompletne udział członków i członkiń pożądan. Goście mile widziani — Zarząd.

**Łońskie-Łany.** Tow. wstrzemięźliwości „Wywołanie” ma zebranie w niedzielę, 3-go maja o godz. 4-tej po południu u p. Głucha. Goście mile widziani. O liczne przybycie uprasza — Zarząd.

## Pielgrzymki i wycieczki.

— Pielgrzymka do Albendorfi i Warty, której przewodniczył zmarły Antoni Gawenda z Rokietnicy, odbędzie się w tym samym porządku, jak przeszłe lata. Uprasza się o liczny udział wszystkich tych, którzy już na te miejsca święte pątnicyli i tych wszystkich, którzyby mieli zamiar przyłączyć się do pielgrzymki.

Porządek pielgrzymki następujący: W piątek 22-go maja rano o godz. 5 msza św. z błogosławieństwem i wyprowadzenie pielgrzymki przez Wiel. ks. proboszcza w Mikulczycach na dworzec do Zabrze. Pociąg z Zabrze wychodzi o godz. 7 minut 11 przez Gliwice do Kędzierzyna, tam się przesiada do pociągu do Koźla, Nysy aż do Warty.

Zgłoszenia pocztówką (kartą) przyjmuje najpóźniej do dnia 10-go maja

Stanisław Gawlik, Mikulczyce, ul. Następcy tronu (Kronprinzenstr.) nr. 19.

## CZYTELNIIE LUDOWE.

**Józefowiec.** Niniejszem donoszę szanownym czytelnikom, że nowe książki z Czytelni ludowej już nadeszły. Tak proszę wszystkich czytelników i obywateli Józefowca, a przede wszystkim tych, którzy jeszcze z naszej biblioteki książek nie pobierali, po nie uczęszczać. Biblioteka będzie w każdy poniedziałek o godzinie 5-tej wieczorem otwarta.

**Katowicka Huta.** Biblioteka Czytelni Ludowej znajduje się teraz u p. Konstantyna Woźniczka, ulica Wujka (Oheimstr.) Książki wypożycza się bezpłatnie każdego dnia do południa.

## Nadesłano.

**Broszura księdza Nowaka: „Die Geschichte Polens”** można nabyć w księgarni „KATOLIKA” w Bytomiu. — Ksiądz Nowak wydał broszurę tę w niemieckim języku, ażeby mógł łatwiej odeprzeć fałszywe, rozlewane przez szowinistów niemieckich. Byłoby pożądanem, aby szanowni Rodacy właśnie w obecnym czasie zajęli się rozpowszechnianiem wspaniałej broszury pomiędzy Niemcami, aby ci nabrali lepszego przekonania o Polakach. Cena mk. 1.25.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

29. kwietnia. 28. kwietnia.  
Płaca za 100 rubli - - - 214.95 mk. — 215.65 mk.  
Płaca za 100 koron - - - 85.15 mk. — 85.15 mk.

**Magdeburg.** 29-go kwietnia. (Ceny targowe).

Cukier w głowach I - - - 00.00—00.00  
Rafinada mielona (z beczką) - - - 18.375—18.625

**Wrocław.** 30-go kwietnia. (Ceny targowe).

Stałe ceny ustanowione przez deputacje targowe.	W markach i fenychach za 100 kg.		
	plękny	średni	połedni
Pszonica - - - - -	18.70	18.50	—
Zyto - - - - -	16.00	15.80	—
Jęczmień zwykły - - -	13.50	13.30	—
Jęczmień browarowy - -	15.50	15.20	—
Owies - - - - -	14.80	14.60	—
Groch „Wiktoria” - - -	25.00	24.50	—
Groch do gotowania - -	22.00	21.50	—
Groch na paszę - - - -	17.50	17.00	—
Rzepak - - - - -	00.00	00.00	—